

„Pomocnik
napastnikiem”
str. 3

Inspektor „Związkowca”
o pracy sportowej ZMP
str. 5

SPORT i WZASY

ROK III NR. 84 (218) CZWARTEK 20 PAŹDZIERNIKA 1949 CENA 15 ZŁ

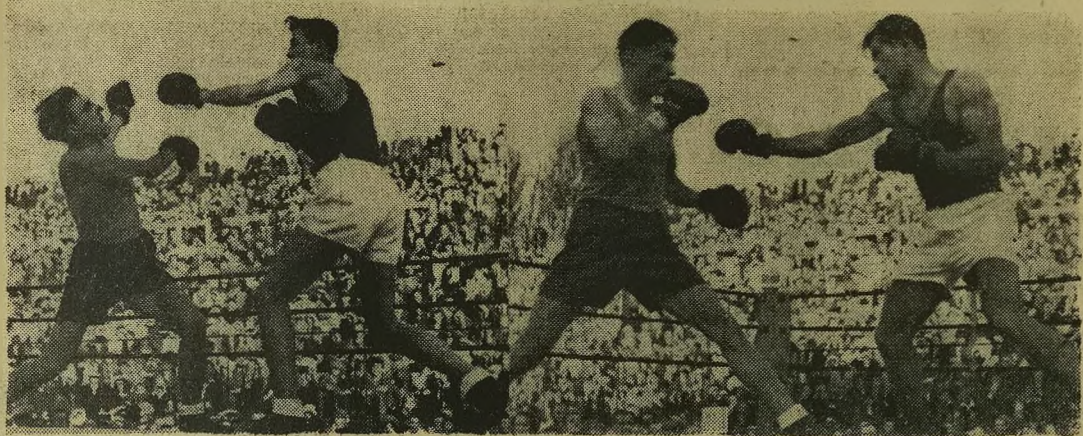
Dalsze mecze
w ligach bokserskich
str. 4

„Powrotna droga
Klimka Bachledy”
strona 5 i 6

Droga rozwojowa wczasów pracowniczych

Piłkarze i bokserzy przed startami w ČSR i Finlandii

Z meczu Warszawa — Praga w boksie



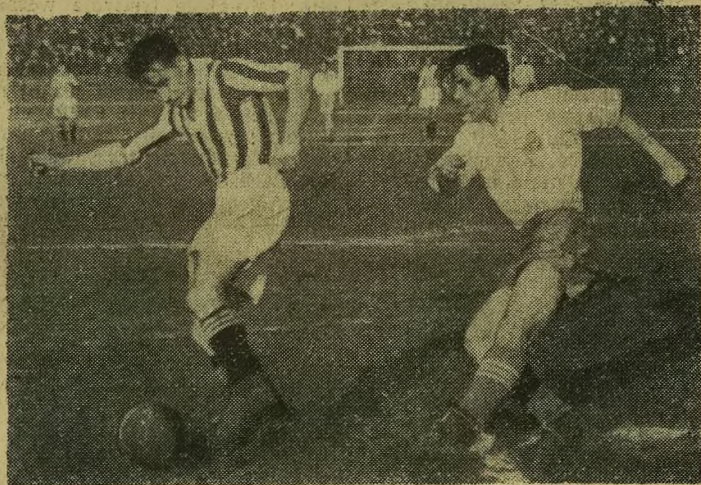
Dwa fragmenty meczu bokserskiego Warszawa — Praga, zakończonych zwycięstwem Polaków 12:4. Z lewej — Komuda w walce z Lorentzem; wygrał — Czechosłowak; — z prawej Debisz w pojedynku z Czernym, z którego wyszedł zwycięsko. Fot. Frankowiak API

Ostatnia niedziela II Ligi

Szermierze Węgier i Czechosłowacji
przybywają na Śląsk

Mistrzostwa Polski żużlowców

Cracovia i Ruch



Moment z niedzielnego meczu w Chorzowie pomiędzy Ruchem a Cracovią. Mecz przyniósł wynik remisowy 2:2. Na zdjęciu Cieplik atakuje Glimasa. Fot. Kolkiewicz

Dziś „Szkoła ma Głos”

Strzelcy do rzutków



W Warszawie odbyły się dwudniowe zawody w strzelaniu do rzutków pomiędzy zawodnikami radzieckimi Armii marsz. Rokossowskiego a reprezentacją Polskiego Związku Łowieckiego. Na zdjęciu zawodnicy na stanowiskach.

Bilans wczasowy

Wywiad specjalny „Sportu i Wczasów”
z Naczelnym Dyrektorem FWP Bolesławem Kanią

Naczelnym dyrektorem Funduszu Wczasów Pracowniczych, Bolesław Kania, udzielił szeregu interesujących wyjaśnień na pytania postawione przez przedstawiciela „Sportu i Wczasów” red. Tadeusza Srokę, charakteryzując w swych odpowiedziach doświadczenia minionego letniego sezonu wczasowego, działalność wczasów na niwie turystyki i sportu, podając równocześnie plany FWP na okres zimowy oraz uwagi pod adresem wczasowiczów.

— Akcja wczasów, zorganizowana przez Fundusz Wczasów Pracowniczych Centr. Rady Zw. Zaw., zrobiła w tym sezonie letnim poważny krok naprzód. Głosy pozytywne o wczasach pracowniczych słyszy się na każdym kroku. Wczasy stały się nie tylko ważnym zagadnieniem łatwego materialnie rozwiązania odpoczynku w życiu każdego niemal człowieka pracy, ale także instytucją, umożliwiającą korzystanie z pewnych przeżyć — dawniej niedostępnych — natury kulturalnej, krajoznawczej czy sportowej. Na jakim z wymienionych odcinków osiągnięto, zdaniem Pana Dyrektora, w ostatnim sezonie letnim najbardziej pozytywne wyniki?

— Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ tegoroczna akcja wczasów musiała w ramach centralizacji usprawniać równoległe szeregi odcinków pracy i posiada sporo osiągnięć. Bez względu na duży sukces FWP było ujednolicenie form organizacyjnych wczasów, co umożliwiło zaspokojenie wielu braków w domach wczasowych dotychczas niejednolicie wyposażonych i administrowanych przez poszczególne związki zawodowe i instytucje.

O rozmiarach prac wykonanych świadczyć mogą sumy wydane na remonty i wyposażenie, które do sierpnia br. sięgają 123.657.000 zł. Ujednolicenie form organizacyjnych wczasów wymagało też przyjmowania odpowiednich pracowników, zwłaszcza kierowników ośrodków i administratorów domów. Sprawa była o tyle trudna, że w znacznej części przejęliśmy personel obcy ruchowi zawodowemu, co było powodem częstych niedomagań. Usunięcie takiego elementu i to w pełnym sezonie następczo szereg poważnych trudności.

Możemy się też pochwalić — chociaż były to raczej eksperymentalne próby — akcją wczasów sportowo — młodzieżowych, wczasami wędrownymi tak na nizinach jak i wysokogórskimi oraz wczasospiżarniami kajakowymi. Na ogół udane próby pozwoliły nam stwierdzić, że młoda instytucja wczasów zdążyła okrzepnąć i stać ją na stopniowe coraz większe wzbogacenie. Wczasy turystyczne i spływy kajakowe wykazały brak większego zainteresowania ze strony kół sportowych. Jesteśmy przekonani, że w następnym roku Zrzeszenia Sportowe we własnym interesie zapropagują i spo-



Mistrz Polski i b. mistrz świata w strzelaniu do rzutków Polak Kisz-kurno. Fot. Frankowiak — API

Marsze „Szlakami Zwycięstw”



W Krakowie organizacja marszów była bardzo dobrze przygotowana. Z lewej widać jak wiodą trasa na specjalnie wywieszonych mapach, z prawej drużyna w marszu. Fot. Węgliński



W Katowicach dziewczęta zachowały przez cały czas marszu przepisy o chodzie, czego nie można powiedzieć o chłopcach, którzy z reguły z marszo-biegów urządził biegi. Fot. Kolkiewicz



Niedzielne mecze ekstraklasy

Przedostatnia runda rozgrywek ligowych, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dostarczy niewątpliwie wiele emocji. Każdy bowiem mecz ma wielki wpływ na układ tabeli. Terminarz dokładny przedstawia się następująco:
W KRAKOWIE: Gwardia — Ruch (3:0).
W WARSZAWIE: Polonia — Cracovia (1:4).
W CHORZOWIE: AKS — Warta (3:2).
W BYTOMIU: Polonia — ŁKS (0:0).

W POZNANIU: Kolejzer — Górnik Szombierki (1:2).
W GDANSKU: Lechia — Legia (4:4).
Najciekawiej zapowiadają się mecze Gwardii z Ruchem. Spotkania obu zespołów zawsze były magnesem, ściągającym rekordową ilość widzów.
Gwardia będzie walczyła o tytuł mistrzowski. Stawka dla Ruchu będzie mniej sławna, gdyż ogranicza się do walki o pozostanie w Lidze, ale dzięki temu, walka winna być bardzo zacięta.

Najgroźniejszy rywal Gwardii, Cracovia walczyć będzie w Warszawie z Polonią. Utrata przez krakowian chociażby jednego punktu, rozstrzygnie definitywnie sprawę tytułu mistrzowskiego na rzecz Gwardii.
Ciężki bój toczy się będzie o pozostanie w Lidze. Bytomska Polonia, która posiada teoretyczne szanse utrzymania się, walczy u siebie z ŁKS i będzie niewątpliwie starała się wykorzystać każdą szansę powiększenia dorobku punktowego.

Dalszymi kandydatami do spadku są jedynie: Ruch i Legia. Tak Ruchowi, jak i Legii do utrzymania się w Lidze potrzeba tylko 2 punktów. Ruch posiada okazję ich zdobycia na własnym boisku z Kolejzerem a Legia ze słabą Lechią i AKS u siebie. Nie wiadomo jednak, jak potoczą się wypadki na boiskach. Niespodzianki są zawsze możliwe.
Decyzją PZPN wszystkie mecze odbędą się o 12 godzinie.



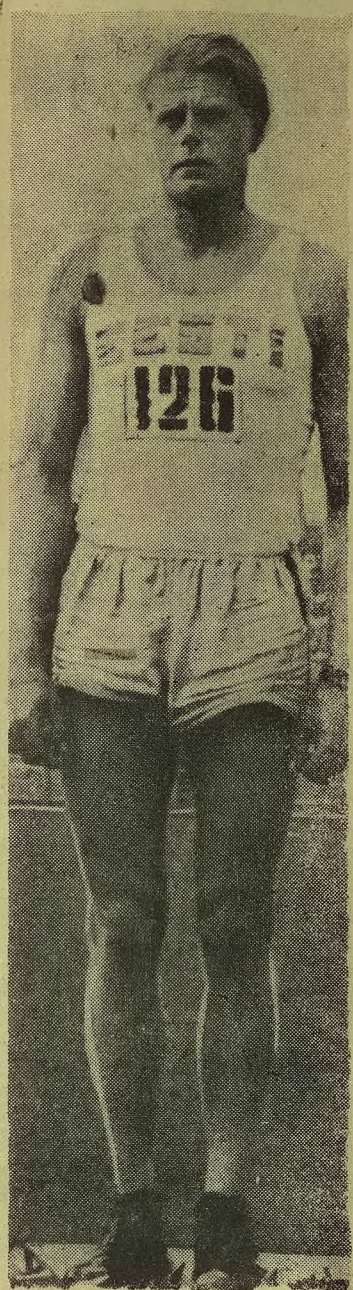
W Warszawie też niektórym zespołom bardziej odpowiada bieg niż marsz. Fot. Frankowiak — API

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CZY JESTEŚ JĄZ CZŁONKEM
TOWARZYSTWA PRZYJACI
POLSKO-RADZIECKIEJ?

Poznajmy sport radziecki

Heino Lipp akademik z Tartu jeden z najlepszych 10-boistów świata



Heino Lipp — student uniwersytetu w Tartu, jeden z najlepszych wieloboistów świata
Fot. SIB

Nazwisko Heino Lippa zabiło szeroko na firmamencie sportowym w sierpniu ub. roku na międzynarodowych zawodach w Tartu, kiedy poprawił on rekord Związku Radzieckiego w dziesięcioboju. W miesiąc później na mistrzostwach ZSRR w Charkowie, poprawił jeszcze ustalony przez siebie rekord, uzyskując 7.280 pkt. Równocześnie zdobył mistrzostwo w pchnięciu kulą wynikiem 16,36 m, którym pozostawił daleko w tyle dotychczasowych mistrzów w tej gałęzi lekkiej atletyki.

„Odkrywcą” Heino Lippa jest profesor Studium Fizycznej Uniwersytetu w Tartu, Fred Kudu. Dowiedział się on o talencie Heino od znanego biegacza Weetyusma, zaprzyjaźnionego z braćmi Lippa, Endelem. Po rozmowie z Weetyusmą, Kudu udał się do Kiwili, gdzie Heino pracował w kamieniołomach i w ciągu kilku dniowego tam pobytu, przy poparciu Endela udało się mu namówić przyszłego mistrza do porzucenia rodzinnej wioski i wyjazdu do Tartu na Studium Wychowania Fizycznego.

W Tartu przygotował Kudu go do egzaminów wstępnych i rozpoczął z nim treningi lekkoatletyczne. Pierwsze próby były zadowalające: w skoku w dal — 6,25 m, w biegu na 400 m — 54,2 s., przede wszystkim zaś zapaścił się Lipp jako miotacz. Wiosną 1946 osiągnął w kulę 15,58 m, a z końcem sezonu 16,12 m.

Współzycie profesora z uczniem było jeszcze dość trudne, gdyż Lipp był mało mówny i zamknięty w sobie. Jednakże na wycieczkach narciarskich i obozie letnim „rozkładał się” i nie było wtedy bardziej od niego wesołego i rozrywanego studenta. Z biegiem czasu profesor i uczeń żyli się razem, jednak Kudu, mimo swego wielkiego doświadczenia na niwie sportowej, nie potrafił wyrobić sobie dość szybko dokładnego zdania o możliwościach sportowych swego pupila.

W międzyczasie wyniki Lippa w rzutach poprawiały się z miesiąca na miesiąc, a w roku 1948 był on już w szeregach najlepszych miotaczy Europy. Nie zadowolono to jednak starego profesora, który był zdania, że student wydziału kultury fizycznej, który ma kiedys prowadzić lekką atletykę, nie powinien specjalizować się jedynie w rzutach, lecz uprawiać również i inne jej konkurencje. Ulegał namowom Kudu, Lipp rozpoczął treningi skoku wzwyż oraz biegu na 1500 m, a następnie przystąpił do treningów skoku o tyczce i biegu na 110 m przez płotki.

Profesor doszedł wtedy do przekonania, iż Heino Lipp może stać

się jednym z pierwszych dziesięcioboistów świata. Największą trudnością w realizacji tego planu polegała na tym, że Lipp — jak reszta wszyscy miotacze — nie lubiał chudnąć. Ilekroć wskazówka wagi wykazywała ubytek dalszego kilograma, a kula nie przekraczała granicy 16 metrów stawał się on mrukliwym i nosił się z zamiarem zarzucenia treningu. Z biegiem czasu uspokoił się jednak i rozpoczął systematyczne treningi w 10-boju od biegów do skoków, od skoków do rzutów oszczepem, przy czym w miarę obniżania wagi, osiągał coraz to lepsze rezultaty ogólne.

Przewidywania Kudu sprawdziły się w zupełności. Heino Lipp stoi dzisiaj na drugim miejscu w tabeli najlepszych dziesięcioboistów świata, ustępując według statystyki powojennej wynikiem 7.539 pkt. tylko Amerykaninowi Matthiasowi, który uzyskał w roku bieżącym 7.556 pkt.

Mając 99 kg wagi i 1,91 m wzrostu potrafił Lipp przebiec setkę w 11 s. i zarez po tym w skoku w dal osiągnął 6,53 m i z kolei pchnął kulę 16,60 m. Wzwyż skoczył 1,65 m, a na 400 m uzyskał — 50,8 sekund. Takimi wynikami zakończył pierwszy dzień dziesięcioboju. W następnym dniu przebiegł 110 m przez płotki w 15,2 s., rzucił dyskiem 45,95 m, skoczył o tyczce 3,30 m, rzucił oszczepem 54,41 m, a w biegu na 1500 m uzyskał czas 4:55,8 min.

Zdaniem prof. Freda Kudu wyniki te nie są ostateczną granicą możliwości Heino Lippa. Ma on wszelkie szanse na dalszą poprawę wyników w biegu na 1500 m, 400 m, skoku o tyczce i w biegu na 110 m przez płotki. Kudu wierzy natomiast, że Lipp, mający obecnie 23 lata dojdzie w dziesięcioboju do 7.500 pkt., co będzie rekordem światowym. (WK)

Według „Ogonioka”

Pomocnik napastnikiem

M. Suskow — trener piłkarski Z S R R

Radziecki trener piłkarski, M. Suskow, zamieścił w piśmie „Sowieckij Sport”, ciekawy artykuł na temat taktycznej roli pomocników w drużynie, według zasad nowoczesnego futbolu. Uwagi te są specjalnie ciekawe dla naszych drużyn, gdzie gra pomocników, zwłaszcza bocznych, nie wyłącza reprezentantów, pozostawia wiele do życzenia, jeżeli chodzi o nowoczesnie pojętą piłkę nożną, którą reprezentują drużyny radzieckie.

Musimy jednak zaznaczyć, że na tego rodzaju grę mogą sobie pozwolić tylko zespoły o świetnej kondycji, co niestety jest podstawowym brakiem polskiego piłkarstwa.

Rola pomocników na boisku jest bardzo ważna. W licznych wypadkach rozstrzyga ją oni o wyniku meczu.

Dobry pomocnik ma dwa zadania: musi on nie tylko interweniować w grze obronnej lecz także działać aktywnie podczas ataków własnej drużyny, organizować je, a przy tym grozić niekiedy ostrymi strzałami bramce przeciwnika. Strefy poruszania się pomocnika nie da się określić dokładnie. Często porusza się on na własnym polu karnym, często w pobliżu bramki przeciwnika, zarówno po prawej, jak i lewej stronie boiska.

Pomocnik musi pracować więcej, aniżeli obrońca, czy napastnik. Musi być niezwykle rzutki, szybki i zacięty, musi świetnie panować nad piłką, podawać ją dokładnie, znać drybling i grę głową oraz... celnie strzelać, a przy tym wszystkim musi jeszcze być dobrym taktikiem.

Dobrzy pomocnicy osaczają najeźdźcę napastników przeciwnika w czasie obrony, mają za zadanie nie dopuścić do nich piłki, względnie przejąć ją, wykorzystać każdy mo-

ment w wydarciu im inicjatywy dla jak najszybszego zainicjowania własnego ataku.

Nasuwa się pytanie, dlaczego trener drużyny nie poucza pomocników, by zawsze dokładnie pilnowali określonego gracza przeciwnika. Taktyka gry w piłkę nożną, nie zna jednak słowa „zawsze”. Często zdarza się, że pomocnik musi porzucić pilnowanie gracza, którego mu pilnować polecono i wystąpić przeciw innemu napastnikowi, zagrażającemu drużynie. W takiej sytuacji pomocnik nie może się nawet przez chwilę zastanawiać, musi on szybko przejść do akcji osaczania uwolnionego piłkarza przeciwnej drużyny.

Pomocnik musi śledzić uważnie rozwój ataku przeciwnika, by w zależności od sytuacji zająć jak najlepszą pozycję.

Drugim niezwykle ważnym zadaniem pomocnika jest rozwinięcie własnego ataku. Skoro tylko przejmie piłkę, musi równocześnie wiedzieć, czy ma przez dłuższe podanie dać swobodę ruchów własnemu atakowi, czy też krótkim zagranieniem dać impuls do akcji natarcia. Roz-

wijając to zagadnienie, musi on znać rozstawienie swoich graczy w danej chwili na boisku. musi też wzrokiem objąć całość położenia. Takimi typowymi i zarazem świetnymi pomocnikami są Timakow ze Spartaka, Solomatina z Torpeda i

czas początkowo, docierał często w pobliże bramki przeciwnika, nie widząc, że to samo robi jego kolega z pomocy Riezańcew. W dwóch czy trzech wypadach Spartak przegrał w następstwie tego swe spotkanie. Wkrótce jednak obaj ci wybitni



Członkowie radzieckiej ze spół piłkarski CDKA

Malawkin z Dynamo. Dzięki posiadaniu wyżej wykazanych zalet, w tegorocznych mistrzostwach stworzyli oni swym drużynom liczne sytuacje do zdobywania bramek.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, by wszyscy pomocnicy rozumieć się wzajemnie i współpracowali z sobą. Wspomniany Timakow przez jakiś

gracz, uprzytomnił sobie niedociągnięcia taktyczne i w dalszych meczach już ich nie popełniał.

Doświadczenia ostatnich mistrzostw wykazują, że pomocnicy w chwili rozwijania się ataku, zagrywali do najbliższej stojącej wodnika. Krótkimi podaniami usiłowali oni następnie przejść na jego połowę. W wielu wypadkach nie biegli w ślad za natarciem, tylko pozostawali nieruchomo w miejscu, w którym zainicjowali atak. Był to bezspornie błąd, który jednak wkrótce uświadomił sobie większość graczy. I odtąd natarcia ich drużyn były już śmielsze, pewniejsze i nierzadko kończyły się strzałami pomocników. Sukcesy takie osiągały pomocnicy ruchliwi, idący na bramkę. Takimi są w drużynach radzieckich Morozow, Timakow, Solomatina, Pric, Gawryluk, Paniukow i Rzewcew.

Obserwując grę pomocników, stwierdzamy, że nigdy nie wysuwają się oni na czoło natarcia. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że atak nie zawsze się udaje. I o tym trzeba pamiętać. Często zdarza się przecież, że piłkę przejmie obrońca przeciwnika i kieruje ją do własnego ataku. W takim wypadku pomocnik musi więc szybko zająć miejsce w swoich liniach obronnych. Dlatego też Morozow i jego koledzy z pomocy, w czasie ataku własnej drużyny ustawiają się lekko w tyle, aby w razie potrzeby przejść do przeciwnatarcia. Oczywiście nie można stawiać reguł, że pomocnikowi nie wolno towarzyszyć własnemu atakowi do bramki przeciwnika. Błinkow, Malankin i Solowjew często postępują wręcz odwrotnie, ale w takich wypadkach łącznicy muszą być przygotowani do przyjęcia ewent. przeciwnika.

Wśród drużyn radzieckich najlepiej takie współdziałanie prowadzi CDKA. Gdy Wodjagin i Solowjew biorą udział w akcji pod bramką przeciwnika, łącznicy Grinin i Diemin przejmują ich funkcje. Oczywiście piłkarze muszą być przy tym świetnie zgrani, muszą też zmiany stale ćwiczyć. Najlepsze posunięcia taktyczne zawodzą jeżeli w drużynie brak wzajemnego zrozumienia i jeżeli nie opanuje się danej kombinacji. Przykładów na to można by wiele przytoczyć.

Na trenerach spoczywa obowiązek odpowiedniego instruowania pomocników, którzy w dużym stopniu powinni brać udział w akcjach ofensywnych swych drużyn, nie zapominając jednak nigdy o obronie. (wm)

List z Pragi

Kierownicy piłkarstwa czechosłowackiego o meczach z Polską

Praga, w październiku.

Jak wiadomo, najbliższy program polsko — czechosłowacki przewiduje dwa mecze międzypaństwowe w piłkarstwie w dniu 30 bm. — drużyna A w Witkowicach koło Ostrawy i drużyna B w Poznaniu oraz w dniu 31 bm. mecz piłkarski juniorów obu państw w Pradze.

Co o tych spotkaniach sądzą w centralnej siedzibie czechosłowackiego sportu w Domu Tyrza w Pradze, gdzie zapadają najważniejsze decyzje, nie wyłączając ustalenia składu drużyn, taktyki itp.?

W czasie mojej wizyty w Domu Tyrza zastałem tam wszystkich kompetentnych od spraw czechosłowackiego futbolu. Był i Alex Boksay — trener drużyny reprezentacyjnej.

Boksay jest z zawodu nauczycielem. W tej chwili ma on 38 lat. Karierę piłkarską rozpoczął w Užhorodzie w drużynie „Ruś”, którą nazywano wówczas „drużyną latających nauczycieli”, a to dlatego, że na wszystkie spotkania latała ona samolotem. Pierwszym jego występem był mecz z Užhorod — Lwów w roku 1927, zakończony wynikiem 3:3. W roku 1937 przeszedł Boksay do praskiej Slavii, w której pełnił funkcję bramkarza aż do roku 1945. W ciągu swej kariery 4 razy grał w reprezentacji CSR i 50 razy w meczach międzynarodowych. Obecnie oprócz tego, że jest on trenerem narodowej jedenastki, prowadzi również kursy dla trenerów piłkarskich.

— Co pan sądzi o najbliższym meczu z Polską? — zapytuje Boksay.

— Patrzę nań z pewnymi obawami, biorąc pod uwagę zeszłoroczną porażkę w Warszawie i ostatnie sukcesy Polaków z Bułgarii w Warszawie i Sofii. Chcielibyśmy naturalnie zrewanżować się za zeszły rok, ale też chcielibyśmy, aby mecz był wzorem prawdziwego sportu. Naszym hasłem jest zwyciężyć, ale

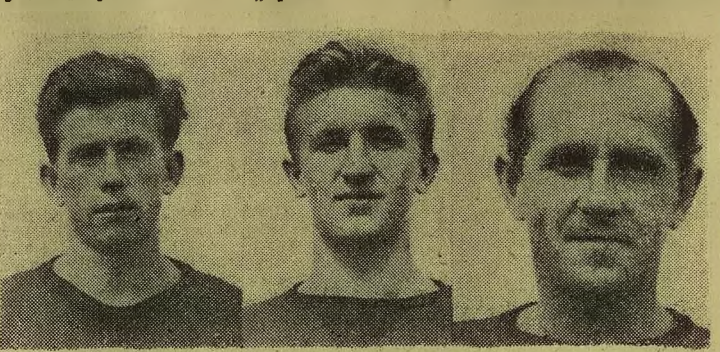
Składy drużyn CSR gotowe

niech zwycięży ten, kto będzie lepszy. Damy naszym graczom odpowiednie przygotowanie, wierzymy też, że będą bronić barw państwowych jak najlepiej.

— Korzystając z okazji, chciałbym za pośrednictwem „Sportu i

naszym głównym celem. Wychowujemy dziś nie primadonny, ale ludzi, dla których sport ma większą cenę niż pieniądze.

Nasza drużyna przeciw Polsce, składać się będzie z zawodników młodych, dobrze przygotowanych



Piłkarze czechosłowaccy — lewoskrzydłowy Pasek (z lewej), środkowy napastnik Svoboda II, obaj mają zaledwie po 20 lat i Bohac

Wczasów — mówi jeszcze trener Boksay — przestać sportowcom polskim i wszystkim wielbicielom piłkarstwa serdeczne pozdrowienia.

Z kolei nawiązuję rozmowę z prezesem Komisji Technicznej Sekcji Piłki Nożnej COS, siedzącym obok, p. Mikołajem Toverem. Oto jego wypowiedź:

— Dzięki temu, że mamy dziś cały nasz sport i wychowanie fizyczne zjednoczone organizacyjnie i ideologicznie, udało się nam usunąć z naszych szeregów wszystkich tych, dla których sport był zarobkiem lub rzemiosłem. W szeregach naszych stają przede wszystkim młodzi ludzie, rozumiejący zdrowe cele sportu. Zdarza się, że nie zawsze zbieramy sukcesy, nie jest to jednak

do swej roli nie tylko na boisku, ale i poza boiskiem. Oto ich nazwiska i wiek: Havlicek (Teplice) — 26 lat, Jonak (CAFC przed tym ATK) — 23 lata Venglar (Bratislava) — 26, Krasnohorsky (ATK) — 22, Rutbas (Bohemians) — 26, Menclik (Sparta) — 25, Marko (Trnava) — 25, Hanke (Slavia) — 25, Koubek (Sparta) — 26, Hlavacek (Slavia) — 25, Truka (ATK) — 22, Svoboda II (Pilzno) — 21, Preis (Bratislava) — 28, Simansky (Bratislava) — 25 i Cejp (Sparta) — 25 lat.

— A jak będzie wyglądać B reprezentacja?

— Pávik (Bohemians) — 20 lat, Matys (Koszyce) — 28, Kocurek (Gotwaldow) — 26, Svoboda I (Pilzno) — 28, Krizan (Dynamika Bratislava) — 24, Benedikovic (Trnava) — 25, Vican (Bratislava) — 24, Jajcaj (Bratislava) — 20, Ipser (ATK) — 22, Kokstein (Sparta) — 25, Pavlovic (Presov) — 20, Semesj (Presov) — 24, Tomas (ATK) — 22, Zbarsky (Bohemians) — 24, Pesek (Bohemians) — 21 lat.

Widzimy więc że naprawdę w naszych drużynach są młodzi ludzie.

— Muszę podkreślić, że dotychczasowe spotkania z polskimi braćmi odbywały się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Wierzę, że i 30 października nie będzie inaczej. Przypuszczam, że obie drużyny zagrają jak najlepiej. Nasza drużyna jest w gorszej sytuacji, mamy za sobą dwie porażki z Bułgarią 3:1 (4. IX.) i z Austrią 3:1 (25. IX.), a przed sobą jeszcze dwa, gdyż oprócz meczu z Polską, gramy jeszcze z Francją 13 listopada — razem więc w ciągu dwóch miesięcy 4 spotkania międzypaństwowe. Poza tym graliśmy jeszcze w tym roku z Luksemburgiem 2:2, z Węgrami 5:2 i z Rumunią 3:2.

Przykład do naśladowania



Górnicy z Szombierka, opiekują się Ludowym Zespołem Sportowym w Koszęcinie w pow. lublińskim na Śląsku. Niedawno przy okazji pokazowego meczu w Koszęcinie, ofiarowali oni temu zespołowi kompletny sprzęt piłkarski i 30 tys. zł. Piłkarze LZS Koszęcin należą do klasy C podokręgu opolskiego w Opol. OZPN i biorą udział w mistrzostwach poraz pierwszy. Na zdjęciu widoczne drużyny Górników Fot. Skop Koszęcin

Echa tragicznej wyprawy



Z wyprawy ratunkowej po Andrzeja Numberga, który wraz z Jerzym Woźniakiem zginął tragicznie w ścianach Rumanowego Szczytu. Od lewej Włodzisław Kot, Stanisław Worwa, Eugeniusz Strzeboński, Zbigniew Jaworowski i dr Hajdukiewicz Fot. A. Rokita



To i owo...

W tegorocznym sezonie letnim zarejestrowano 16 prób przepłynięcia kanału La Manche. Tylko dwa lata były pod tym względem obfite ostatecznie: w 1926 — kiedy aż 39 ludzi usiłowało pokonać przestrzeń wodną między Anglią a wybrzeżem kontynentu i w 1927 — kiedy 23 pływaków podejmowało próby. Ogółem 30 osób przepłynęło kanał, w tym 11 kobiet, licząc od roku 1875 tj. od pierwszego przepłynięcia kpt. Mathewa. 25 osób płynęło z brzegu francuskiego. Kanał jest już pokonany wszystkimi możliwymi sposobami, jeszcze tylko jedna kobieta nie przepłynęła go z brzegu angielskiego do Europy, choć w ostatnim sezonie Holenderka van Rojs była już bardzo blisko celu, musiała się jednak wycofać na 100 m przed brzołem wskutek skurczu mięśni. Przepłynięcie kanału jest niewątpliwie dużym wyczynem sportowym, ale przecież każdy z tych pływaków mógłby dać uścisk swoim ambicjom sportowym w innych zawodach pływackich. Czym tłumaczyć liczne ataki pływaków na przesmyk przy wybrzeżu europejskim? Szatafeta Egipcjan, która w tym roku przepłynęła kanał, zrobiła to — jak oświadczył jej kapitan — dla sławy swojego narodu. Anglik Micknan, rekord na Kanale postawił sobie za cel życia, Belg Dumulin pływając dla reklamy własnej i swej firmy, Shirley May chciała koniecznie, aby go zaangażowano do filmu, kilku innych pływaków, nie miało pracy i tym sposobem chcieli oni zwrócić na siebie uwagę. Trzeba jeszcze do kompletu dodać, że było też wiele prób przepłynięcia kanału, innymi sposobami, niż czysto pływackimi. Ktoś przepłynął go na nartach wodnych, ktoś inny w maleńkiej łódce, wiążąc papierowym wioślnem itp. Wydaje się jednak, że za największy wyczyn należało by uznać, przepłynięcie kanału przez dwóch żołnierzy wieloletnich przymusowo do niemieckiego wojska, którzy zbiegli i dostali się do Anglii w chwili gdy na wodach kanału płonęła rozżalona oliwa, właśnie dla tego, aby go nikt nie mógł przepłynąć. Podobno jeden z tych żołnierzy był Polakiem.

Radziecka liga hokeja na lodzie składać się będzie w tym sezonie zimowym z dwunastu drużyn: obrońcy tytułu C. D. K. A., Sławy Dynama, Skrzydłów Sow, Spartaku i Lokomotywy z Moskwy oraz Dynama i SKJF z Leninogrodu, Daugawy z Rygi, Dserinzu z Czelabińska, Dynama z Tallina i Dynama ze Szwedzkiej.

USA jak wiadomo nie stanowią w futbolu żadnej klasy. Z każdą europejską drużyną przegrywają one w wysokim stosunku i to zwykle do zera. Wiedzą o tym dobrze wszyscy fachowcy piłkarscy. Nie przeszkadzało to jednak ostatecznemu przesuwowi FIFA Francuzowi Rimetowi, którego wyrzucano już z federacji francuskiej, ale który jeszcze trwa w międzynarodowej, tak przeformowanej podział grup eliminacyjnych, aby USA znalazły się we właściwych mistrzostwach w roku przyszłym w Brazylii. Wszelkie dla przypodobania się Amerykanom. Dziewięć grup eliminacyjnych z dziesięciu wszystkich, stanowi Ameryka centralna i północna, złożona z USA, Meksyku i Kuby. Rozgrywki eliminacyjne w tej grupie są już ukończone i aż dwa jej zespoły zakwalifikowały się do mistrzostw, przy czym wyniki były następujące: Meksyk — USA 6:0, Meksyk — Kuba 2:0, USA — Kuba 1:1 — tak było w pierwszej rundzie, a w drugiej: USA — Meksyk 2:6, Kuba — USA 2:5 i Kuba — Meksyk 0:3, klasyfikacja końcowa: 1) Meksyk 8 pkt., 17:2 st. br., 2) USA 3 pkt., 8:15 st. br., 3) Kuba 1 pkt., 3:11 st. br. W ten sposób Amerykanie znajdują się na właściwych mistrzostwach w Brazylii. W innych natomiast grupach walka jest bardzo zaciekła, odpadają drużyny o dużej klasie i wyrobionej marce. Nic też dziwnego, że niezadowolony z p. Rimeta, jest coraz więcej i to właśnie w krajach marszallowskich, którym nakazano zgłoszenie się do mistrzostw. Najwięcej zastrzeżeń budzi oczywiście podział na grupy, zrobiony niby to pod kątem geograficznym. Gdy np. Hiszpania i Portugalia (grupa 5) grają oba mecze kwalifikacyjne (nikt więcej do tej grupy nie należy) na swoim faszystowskim podwórku za Pirenejami, to Austria należy do grupy (nr 1) złożonej jeszcze z Syrii i Turcji i ma się spotkać 25 grudnia i na rewanżu 19 marca ze zwycięzcą tych dwóch państw. ESTE

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Wzrostu i wszereż Śląska

Szermierze Węgier i Czechosłowacji przybywają na Śląsk

KATOWICE, 29. 30. bm. Śląski Okręgowy Związek Szermierzy organizuje w Gliwicach międzynarodowe zawody z okazji 25-lecia Związku. W zawodach tych wezmą udział reprezentacje z Pragi, Budapesztu, Warszawy, Krakowa i Śląska. W programie drużynowy floret kobiet spada i szabla mężczyzn.

Kapitan sportowy PZS Friedrich, wyznaczył następujące składy: Warszawa — spada — Fokt Laskowski Burezak, Wólcicki; szabla: Fokt Brzeziński, Wólcicki Dobrowolski Laskowski, Kraków — spada — Sołtan Zawadzki, Banaś, Dajewski; szabla — Banaś, Susk, L. Zablocki, Sołtan; floret — Nawrocki Serini, Markowska Kurek.

Kapitan sortowy Śl. OZS dr Nawrocki wyznaczył następujące składy: floret — Skubieniowski, Liszkowski, Strzempkówna, Richard, Warczak; szabla — Zaczęła Sobik, Suski, M. Nawrocki, Czajkowski, Twardowski. W drużynie Śląska widzą 5 olimpijczyków. Po raz pierwszy po wojnie zobaczymy na planszy śląskiej doskonałego olimpijczyka inż. M. Suskiego z Wrocławia który znajduje się w doskonałej formie i brany jest pod uwagę przy ustalaniu składu na spotkanie Polska — Węgry, w dniach 27—28. 11. bm. w Budapeszcie.

Drużyna Pragi wystąpi w następującym składzie: floret: Holoub-

Wzrostu i wszereż Śląska

* Mistrz Polski wagi piórkowej, Matloch (Stal Zabrze), wyleczył się z odniesionej kontuzji i rozpoczął treningi. Matloch wstąpi po raz pierwszy w meczu ze Stalą Siemianowice 23 bm.

* Na czoło najlepszych strzelców Górnik Mysłowice wysunął się młody napastnik Bozek II, który w tym roku zdobył 33 bramki.

* Sekcja ping-pongowa Stali Siemianowice poszukuje przeciwników na wyjazdowe spotkania. Zgłoszenia należy skierować: ob. Kawczyk, Siemianowice, tel. 233-13.

* Sekcja szermiery Górnik Czeladź zaanagażowała jako trenera, olimpijczyka Sobik.

* ZS Stal przydzielił sekcji hokejowej Stal Zabrze kompletny sprzęt dla pierwszej drużyny. Hokeiści Stali przystąpił w ostatnich dniach do suchej zaprawy.

* Bramkarz katowickiego Górnik, Mandrel, otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie i podpisał kartę przystąpienia do Górnik Czeladź.

* Górnik (Kleofas) Zaleś-Dąb doznał poważnego osłabienia, albowiem jego czołowy pomocnik, Woźnica, został powołany do wojska.

* Czołowy kolarz Śląska, Wyglenda, objął treningi sekcji kolarskiej Górnik Mysłowice.

* Mistrz Śląska w pilce nożnej, Górnik Janów, wobec przebudowy własnego boiska poszukuje od dnia 30 paź-

dziernika do 12 grudnia przeciwników na wyjazdowe spotkania bez prawa rewanżu. Zgłoszenie należy skierować pod tel. 313-26 ob. Kosmala lub 339-01 ob. Rusecki.

* Czołowy szermierz Śląska, Zabrze, rozpoczął treningi sekcji Stal Zabrze. * Górnik Makoszy wniósł do Śl. OZPN protest odnośnie do meczu ze Stalą Łagiewniki 2:2 uzasadniając go tym, iż sędzia prowadzący zawody przekroczył przepisy.

* Pod kierownictwem instruktora Kopca odbywały się dwa razy w tygodniu (w środę i sobotę) o godz. 18 w świetlicy Górnik (dawn. Rychał) w Brynowie treningi pięciarskie dla członków Górnik — Ligota.

Bokserka B-klasa Śląska

KATOWICE. Na Śląsku rozegrane zostały dalsze spotkania o drużynowe mistrzostwo klasy B.

GRUPA I: Włókniarz Prudnik — Unia (Azoty) Chorzów 8:8. Kogut oddał punkty v. o. Klimkowi, Korian zwyciężył fajenckim, Helmek przegrał przez t. k. o. z Zaleskim, Dąbner z Przedzimelem, Zawisłak z Glem z, Piontek uzyskał v. o., Lis wygrał z Gabrysiem, Kula (Ch) otrzymał v. o. Spotkanie Górnik Mikulczyce — Górnik Biskupiec zostało przełożone na

poniejszy termin. W tabeli: 1) Górnik Biskupiec 4 pkt., 2) Włókniarz Prudnik 3 pkt., 3) Unia (Azoty) 3 pkt., 4) Górnik Bytom 2 pkt., 5) Górnik Mikulczyce 2 pkt., 6) Unia Chucholaz 0 pkt., 7) Budowlani 1b Bytom, 8) Budowlani Opole — 0 pkt.

GRUPA II: Górnik Michałowice — Unia Mała Dąbrowa 7:7, Głodek P. wypunktował Utykała, Świerkowski zremisował z Czernikiem, Głodek A. pokonał Kostrzewę, Wróbel uległ Wojciechowskiemu, Kaczmarek — Syrkowi. Przegrany wygrał z Sławką, Moczek otrzymał v. o. X Górnik Radzionków — Stal Katowice 4:0, Janik wygrał z Szarym, Purgot uległ Chmielowi, Więcok przegrał z Suszką, Galus wypunktował Pawłeta, Walka Rencz-Chrobak nie została punktowana, Brzezina przegrał z Kapuśniakiem, Kapotka z Pawliczkim, Drapała uzyskał v. o. X Stal Szopienice — Kolejarz Tarnowskie Góry 16:0 v. o. Goście zjechali się do Szopienic w zdekompletowanym składzie. Po weryfikacji (Górnik Radzionków — Stal 1b Katowice na 16:0 v. o.) tabela rozgrywek: 1) Stal Szopienice 6 pkt., 2) Górnik Radzionków 4 pkt., 3) Górnik Radzionków 4 pkt., 4) Górnik Michałowice 3 pkt., 5) Unia Mała Dąbrowa 3 pkt., 6) Kolejarz Tarnowskie Góry 2 pkt., 7) Unia Kalety 0 pkt., 8) Stal 1b Katowice 0 pkt.

GRUPA III: Stal Mikolów — Gwardia Katowice 12:4, Michałowski i Moczek otrzymali v. o. Bielik wypunktował Ziębę, Duda uległ Krawczykowi, Better wygrał z Zapłatką, Niedoba z Kozłkiem, Ziłka otrzymał v. o., Krzyska zwyciężył przez dyskwalifikację, Sedziwoł w ringu Gburki na punkty Wieczorek, X Górnik Wierk — Stal (Zryw 1b) Świętochłowice 16:0 v. o. Goście mieli trudności w zastawieniu drużyny i oddali punkty walki werem, X Spotkanie Stal Mikolów — Gwardia Katowice zwyciężono 16:0 dla gospodarzy. Tabela: Stal Mikolów 4 pkt., Górnik Bielszowice 4 pkt., Górnik Wierk 4 pkt., Stal (Zryw 1b) Świętochłowice 2 pkt., Stal 1b Zabrze i Górnik Czerwionka 0 pkt.

GRUPA IV: Budowlani 1b Mysłowice — Stal Biela 8:8, Szwajcarczyk podał się Walczakowi, Brekier II wygrał przez dyskwalifikację, Koch wskutek nadwagi oddał punkty Miecz, Obuchowski W. uległ Zgrabi, a Obuchowski A. pokonał się Mieczewskiemu, Waldek i Suszka, Szeliga nie punktowano z powodu dyskwalifikacji obu zawodników. Pajak przegrał z Twardziakiem, Kumorek (St) otrzymał v. o. Sedziwoł w ringu Sarnowski, na punkty Tkocz, X Górnik Janów — Stal 1b Gliwice 7:9, Hornik zwyciężył Szu, Łaszyński, Wesołek przegrał z Oba, czem a Łabuzka z Prochnickim, Głos z, zremisował z Kozłkiem, Duda zwyciężył przez dyskwalifikację, Kamiński, Oczymał v. o. Makosz II uległ Dubi-

nowi, Krawka Makosz zwyciężył z woli, Sedziwoł w ringu Łoch, na punkty Burek, X Gwardia Racibórz — Stal Rybnik 16:0, Buszek wygrał przez techn. k. o. z Tustym, Leśniewski z Młynarzem, Kołodziejczyk przez dyskwalifikację Łajdamika, Gawlica z Pogonczyłem, Paszek z Rybarzem a Wieczorek przez techn. k. o. z Czernikim, X Ognio Miasteczko — Kamiński, X Ognio Miasteczko — Kamiński, Górz dyskwalifikacja, Kamiński, Stachurski (G) zwyciężył Strzyżewski, go, Cichoń (G) Wildza, Rożak (G) zremisował z Kudenickim, Lisik z, otrzymał v. o. na skutek nadwagi Chro-

tyczny, wygrał z Fudałą; Borek i Mat wobec przeciwnika otrzymali v. o. Po weryfikacji: Górnik Janów — Stal Gliwice na 11:5 i Budowlani 1b Mysłowice — Stal Biela na 0:16 tabela przedstawia się: Gwardia Racibórz 5 pkt., Stal Biela 5 pkt., Ognio Cieszyń 4 pkt., Górnik Janów 3 pkt., Stal Rybnik 2 pkt., Budowlani 1b 1 pkt., Górnik Czeladź i Stal Gliwice 0 pkt.

KRAKÓW (tel.). Drugi występ drużyny bokserkiej ATK z Pragi w oficjalnym meczu międzynarodowym Kraków — Praga zakończył się zwycięstwem 10:6.

Największą niespodzianką zawodów jest porażka wicemistrza Europy wagi półciężkiej Rademachera w walce z Grzelakiem. Polak nie ułaski się swego przeciwnika i szedł odważnie do ataku we wszystkich rundach, uprzedzając konty Czechosłowaka. Jest to największy sukces Grzelaka.

Wynik: walki (na pierwszym miejscu zawodnicy Pragi): W muszej Dorcie przegrał z technicznie lepszym Janickim; w koguciej Jung wygrał przez techniczne k. o. z Sołką w pierwszej rundzie;

w piórkowej Aldorf przegrał z Pankem; w lekkiej Lorenz pokonał Piszczka, przeważając w dwóch pierwszych rundach;

Trener

zagraniczny z długoletnią praktyką — zweryfikowany przez PZPN — poszukuje posady. Oferty do Biura Ogłoszeń, Katowice, ul. 3 Maja 12 pod „Trener piłkarski“. (778)

Drugi występ bokserów CSR w Polsce Kraków-Praga 6:10

w półśredniej Kiszor wygrał z Chodorowskim; w średniej Wytaoli wygrał przez t. k. o. w pierwszej rundzie z Ce-bulskim.

Polak uległ kontuzji oka. W półciężkiej Rademacher przegrał z Grzelakiem; w ciężkiej Cipro pokonał Pieniążka.

Wznowienie walk w ligach bokserskich

Po dwutygodniowej przerwie bokserzy ruszają w niedzielę do dalszej walki. Będzie to ich ostatnia próba przed spotkaniem w Finandii gdzie stoczą oficjalne spotkanie międzypaństwowe.

W Lidze odbędą się następujące mecze:

Związkowiec Bydgoszcz — Gwardia Warszawa; Gwardia Gdańsk — Stal Chorzów - Batory; Związkowiec Łódź — Kolejarz Gdańsk.

Ze spotkań tych najbardziej wyrównanym będzie jedynie mecz Łódźki. Podkreślić należy, że drużyna Stali wystąpi już w swym normalnym składzie, gdyż w sobotę upływa termin dyskwalifikacji dwóch jej czołowych zawodników: Nowary i Bazarnika.

W II Lidze odbędą się następujące mecze:

Stal Wrocław — Włókniarz Łódź; Warta Poznań — Ognio Wrocław; Cracovia — Kolejarz Poznań.

Gwardia Koszalin mistrzem bokserskim Szczecina

SZCZECIN. W Szczecinie rozegrane zostały rewanżowe finałowe spotkanie bokserkie o mistrzostwo okręgu, w którym Ognio (Szczecin) zremisował z Gwardią Bałtykiem (Koszalin) 8:8. Ponieważ pierwsze spotkanie w Koszalinie wygrała Gwardia 8:7, osiągnęła remis wystarczył jej do zdobycia tytułu mistrza okręgu.

Walbrzych — Bydgoszcz 8:8

WALBRZYCH. W Walbrzychu rozegrany został międzymiastowy mecz bokserki, między reprezentacjami Pomorza, występującą pod firmą Bydgoszcz, a reprezentacją prowincji śląskiej, która walczyła jako reprezentacja Walbrzycha.

Pięściarze przed wyjazdem do Finlandii

WARSZAWA. W związku ze zbliżającymi się meczami międzypaństwowymi Polski, Związek Bokserki powołał na obóz kondycyjny który rozpoczął się 19 bm. na stadionie Włosa Polskiego w Warszawie. 32 pięściarzy z 8 okręgów.

Na obóz powołano: z Poznania — Woźnica, Liedtka Panke, Scigała, Kazimierzczak, Grzelak, Koleczek, Majewski; z Gdańska — Mikolajczewski, Kruza, Antkiewicz, Chyeha, Iwański, Kwiatkowski, Flisakowski; z Wrocławia — Kasperczak, Kurowski II; z Łodzi — Kargier, Debisz, Jaskóla, Niewadził; ze Szczecina — Sadowski, Cebulek; ze Śląska — Grzywoz, Szymura; z Warszawy — Zładowski, Koruda, Koleczyński, Wilczek, Szumara.

Trenerami na obozie będą: Sztam, Konarzewski i Wrzosek.

Modelarze ślasy zwyciężają w Poznaniu

POZNAN. W Poznaniu zakończone zostały ogólnopolskie zawody modeli latających, do których stanęło 55 modelarzy z Rzeszowa, Katowic, Gdąska, Szczecina, Kielc, Wrocławia i Poznania. Pierwsze miejsce w konkurencji zespołowej zajęli Katowice — 969 punktów, przed Poznaniem — 601 pkt. i Kielcami — 90 pkt.

W kategorii modeli latających na uwięzi zwyciężył Nogacki (Katowice) — 110 pkt.; w kategorii modeli z silnikami tokowymi o poj. 6—10 ccm pierwszym był Degler (Poznań) — 232 punkty; w kategorii 2,5—5 ccm zwyciężył Górski (Katowice) — 190 pkt.; w kategorii 0,01—2,5 ccm na pierwszym miejscu uplasował się Maleczek (Katowice) — 129 pkt.

Modelarze ślasy zwyciężają w Poznaniu

Modelarze ślasy zwyciężają w Poznaniu

Modelarze ślasy zwyciężają w Poznaniu

Modelarze ślasy zwyciężają w Poznaniu

Modelarze ślasy zwyciężają w Poznaniu

Modelarze ślasy zwyciężają w Poznaniu

Modelarze ślasy zwyciężają w Poznaniu

Sprawy turystyczne

ZYWIEC. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddział w Zywcu odremontowało w okresie powojennym 5 schronisk górskich i mianowicie: na Babiej Górze, Piskiu, Lipowskiej (2) i Boraczel. W tym samym czasie wyznakowano 300 km. szlaków turystycznych. Akcja propagandowa PTT w Zywcu dociera zarówno do szkół, jak i fabryk a celem jej jest zachęcenie do uprawiania turystyki w Beskidzie Żywieckim.

Sekcja narciarska PTT w Zywcu przystąpiła do budowy nowej skoczni. Zarząd Towarzystwa zabiega o ulepszenie komunikacji autobusowej do miejscowości wypadających w Beskidy, szczególnie na linii Żywiec—Korbielów i Żywiec—Sopotnica.

Zjazd narciarskie na terenach Beskidów Żywieckich należą do najpiękniejszych w całej partii Beskidów Zachodnich i są coraz więcej zwolenników sportu narciarskiego. Zjazd Polanowa — Sucha Góra — Miłówka jest jednym z najdłuższych i najbardziej atrakcyjnych szlaków w tej części Beskidów.

KRAKÓW. (Komu) Wydział Turystyki PZN zatwierdził listę nowych przewodników Oznak Górskiej PZN na sezon 1949/50:

Mgr Apollo Henryk na Karpaty i Sudety, SN KS „Kolejarz” Kraków; Bałas Jan na Karpaty, SN KS „Kolejarz” Kraków; Bartochowski Stefan na Karpaty i Tatry, SN PT Kral. Kraków; mgr Bielczyk Zygmunt na Karpaty, A. W. F. Warszawa mgr Bojczuk Władysław na Karpaty i Sudety, TTM Kraków; Bukowczan Józef na Karpaty, ZFKSM Ustroń; Cyganik Stanisław na Sudety, SN RKS Duszniki-Zdrój; Danilowicz Leszek na Karpaty, Sudety, AZS Warszawa;

Drużbiak Włodzimierz na Sudety, AZS Warszawa; Halama Jan na Karpaty, ZFKSM Ustroń; Jasieński Izabela na Karpaty, ZS Kolejarz Sucha; Jasiński Marian na Karpaty, ZS Kolejarz Sucha; Karczmarszewska Walsława na Karpaty, AWF Warszawa; Kluzki Władysław na Karpaty, ZFKSM Ustroń; Kocot Tadeusz na Karpaty, S. N. K. S. „Kolejarz”; Kornat Edmund na Sudety, SN RKS Duszniki-Zdrój; Kraus Zygmunt na Karpaty, AWF Warszawa, Legutko Jan na

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

Zostanie chwili

PRAGA (tel.). W obecności 25.000 widzów Sparta Praga zajmująca drugie miejsce w tabeli CSR rozegrała w ub. środę mecz towarzyski z drużyną Ferencvaros z Budapesztu przegrywając 1:9 (1:1). Bramki dla FTC zdobyli: Kocsis 4, Deak 3, Buda i Csibor po 1. Dla Sparty Błażejowski.

Sparta na początku meczu prowadziła 1:0.

JUNIORZY CSR PRZYGOTOWUJĄ SIĘ NA POLSKĘ

PRAGA. (tel.) Reprezentacja juniorów CSR, przygotowując się do meczu z Polską, rozegrała w środę treningowe spotkanie z reprezentacją Jihlavy (K. Brna) wygrywając po pięknej grze 8:1 (4:0).



Korespondenci szkolni donoszą z terenu

Regaty wiosłarskie na Odrze

Wrocław. W ub. sobotę odbyły się na Odrze regaty o mistrzostwo szkół średnich Wrocławia. W zawo-
dach startowało 121 uczestników.

Czwórki ze sternikiem (nowicjusze): 1. Szkoła Żegluga Śródl. 5,21,8; 2. Liceum Komunikacyjne; 3. IV Gimnazjum Ogóln.

Osemki ze sternikiem (nowicjusze): 1. Szkoła Żegluga Śródl. 5,35,0; 2. IV Gimnazjum Ogóln.

Dwójki podwójne (nowicjusze): 1. Liceum Elektr. 5,40,4; 2. IV Gimnazjum Ogóln.; 3. IV Gimnazjum Ogóln. II.

Czwórki ze sternikiem panów: 1. Liceum Komunikac. 5,07,8; 2. Liceum Handl.; 3. Liceum Budowl.

Dwójki podwójne ze sternikiem panów: 1. IV Gimnazjum Ogóln. 3,22,1; 2. IV Gimnazjum Ogóln. II; 3. IV Gimnazjum Ogóln. III.

Czwórki ze sternikiem panów: 1. Liceum Handl. 3,22,8; 2. IV Gimnazjum Ogóln.; 3. IV Gimnazjum Ogóln. II.

Dwójki podwójne panów: 1. Liceum Handl. 5,39,5; 2. Liceum Komunikacyjne; 3. Liceum Komunikacyjne II.

Czwórki ze sternikiem panów: 1. Liceum Budowl. 5,25,8; 2. IV Gimnazjum Ogóln.; 3. IV Gimnazjum Ogóln. II.

Osemki panów: 1. Gimnazjum I Liceum Handl. 5,09,1; 2. Liceum Budowl.

Jedynki półwysigowe panów: 1. Kierozycy (Lic. Elektr.) 5,30,4; 2. Rabenda (Lic. Komunik.).

323 pkt. w Jarosławiu

JAROSŁAW. (nad) W odpowiedzi na apel młodzieży warszawskiej szkół średnich zorganizowano w Jarosławiu międzyszkolne zawody w pięcioboju lekkoatletycznym seniorów (1930-1933) w których wzięło udział 9 uczniów I Liceum i 3 z Państwowych Szkół Budowlanych. Komplet sędziowski stanowili: prof. K. Skarbowski — sędzia okręgowy ROZLA, prof. Wajcyrzynek i sędziowie — kandydaci: Z. Orzech i

T. Musiałek, w skład sekretariatu wchodził uczeń Liceum.

Dotychczasowy najlepszy wynik w Polsce należał do J. Koszewskiego (Warszawa) i wynosił 294 pkt. Został dwukrotnie poprawiony: Wynik osiągnięty na stadionie Jarosławskim był bardzo dobry. Na uwagę zasługuje tu najlepszy w tej chwili w Polsce wynik ucznia I Liceum Jerzego Dobroczyńskiego — 323 pkt. Również dosko-
nały jest wynik osiągnięty przez ucznia tegoż zakładu Dudę. W skład pięcioboju wchodziły następujące konkurencje: 100 m, w dal, pchnięcie kulą, wznoszenie sztangi i rzut dyskiem.

Wyniki: 1) J. Dobroczyński — 232 pkt. (12,3 sek.); 335 cm; 15,72 m; 160 cm; 47,60 m; 2) Duda — 295 pkt. 12,1 sek.; 568 cm; 13,45 m; 160 cm; 40,44 m; 3) Szafranek — 225 pkt. (12,1 sek.; 504 cm; 11,60 m; 140 cm; 30,60 m).

Dobroczyński zajął ostatnio I miejsce w mistrzostwach DOKP Kraków w pchnięciu kulą (7,25 kg) wynikiem 12,60 m i II miejsce na zawodach Polska Południowa-Polska Północna w nikiem 12,27 m.

W spotkaniu piłki siatkowej reprezentacja Liceum pokonała reprezentację Państwowych Szkół Budowlanych 2:1 (14:16; 15:16; 15:10). Gra obustronnie bardzo ładna. Sędziował Zdz. Orzech.

Pięciobój w Cieszyźnie

CIESZYŃ (nad). Szkolne Kola Sportowe przy Państwowych Zakładach Kształcenia Handlowego zorganizowały pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo tej szkoły.

Wyniki: 1. Ratajczak J. 236 pkt. 2. Cymorek K. — 208 pkt. 3. Biesok E. — 201 pkt. 4. Topoliński W. — 187 pkt. 5. Kocur J. — 179 pkt. 6. Bartosik — 170 pkt. 7. Nozka A. — 169 pkt. 8. Hławiczka K. — 163 pkt. 9. Sikora K. — 161 pkt. 10. Holisz Z. — 158 pkt. 11. Pandur J. — 155 pkt. 1) (400 m — 11,5; w dal — 603 cm; wznoszenie — 159 cm; kula 831 m; dysk — 27,78 m; 2) (13,2 — 436 cm — 144 cm — 103,8 m — 35 58 m; 3) (12,2 — 548 — 129 — 10,25 — 28 46; 4) (13,3 — 516 — 144 — 10,62 — 25,72; 5) (12,8 — 500 — 129 — 9,85 — 29 67; 6) (13,3 — 466 — 129 — 9,90 — 31,47).

Inspektor „Związkowca” o pracy sportowej ZMP

Poniżej zamieszczamy list okręgowego inspektora ZSZ Związkowca we Wrocławiu. List ten jest odpowiedzią na artykuł „Sportowcy ZMP potrzebują pomocy”, zamieszczony w jednym z poprzednich numerów „Sportu i Wczasów”.

Do Ob. Redaktora „Sport i Wczasy” w Katowicach.

Jestem stałym czytelnikiem Ich poczytnego czasopisma sportowego, które odczytuję bardzo do-
kładnie z uwagą na to, że czasopismo Wasze zawiera cały szereg bardzo cennych i fachowych artykułów, które to artykuły są mi niezwykle pomocne w mojej pracy w dziedzinie sportowej. Po przeczytaniu artykułu pt. „Sportowcy ZMP potrzebują pomocy” z dnia 10 października br. i po głębokim przeanalizowaniu treści artykułu, doszedłem do wniosku, że tak autor w/w artykule jak i kierownik Wydziału Sportowego Zarządu Województwa ZMP w Katowicach, koł. Galiński poruszając szereg bardzo ważnych zresztą problemów podszedł do nich z myślnym punktem widzenia, mianowicie że interpretując zadania leżące przed Związkiem Młodzieży Polskiej w momencie realizowania nowej struktury sportowej w Polsce.

Ażby poznać obecne stanowisko Związku Młodzieży Polskiej w obecnej strukturze wychowania fizycznego i sportu, musimy się odnieść do czasu 1945, kiedy to po wojnie, szczególnie organizacje młodzieżowe jak ZWM, OMTUR, Wici organizowały i posiadały własne kluby sportowe zamykające się w ciasnych ramach klubowych i do-
gradzając się od całej masy młodzieży niezerowanej prowadząc pracę wychowawczo-ideologiczną w mniej lub więcej udany sposób.

Sytuacja ta trwała do roku 1948, kiedy z poszczególnych organizacji młodzieżowych powstała jedna, silna, masowa organizacja, Związek Młodzieży Polskiej. W początkowej fazie, dawne kluby młodzieżowe Zryw, OMTUR, Wici przemianowały się na KS ZMP. Wreszcie na mocy uchwały Zarządu Głównego ZMP stały się klubami sportowymi w ramach Związku Młodzieży Polskiej. Związek Młodzieży Polskiej jasno precyzował swoją działalność w nowej strukturze sportowej, stwierdzając że jako masowa organizacja młodzieżowa, biorąca aktywny udział we wszystkich przejawach naszego życia wychodzi z klasnych ram własnych klubów młodzieżowych, zaś swoim aktywnym wcho-
dził do wszystkich ogniw organizacyjnych poszczególnych pionów sportowych Zw. Zaw. Sam. Chł. Gwardii, Legii i AZS prowadząc w nich pracę ideologiczno-wychowawczą.

Związek Młodzieży Polskiej, jako najwartościowszy ideologicznie aktywny całej młodzieży polskiej, wzorując się na głębokich doświadczeniach przedwojennych organizacji młodzieżowych Komitetu, który jest patronem wspaniałej rozwinętego sportu ZSRR, stał się czynnikiem krzewiącym kulturę fizyczną wśród całej młodzieży polskiej. Szkolenie przez ZMP oraz to nowych kadr młodych działaczy sportowych którzy po przeszkoleniu stają się najwłaściwszymi i najlepszymi w klubach i kołach, szkoleni przez ZMP-owców instruktorów i przedowników, którzy poprowadzą pracę wyszkoleniową w klubach i kołach te zadania są w tej chwili realizowane przez Dział Sportowy ZGZMP. ZMP to także i górniczy, włókienniczy, hutniczy stojący w pierwszym szeregu budowniczych Polski Ludowej, ustalający wysokie normy w współzawodnictwie pracy stanowią najzdrowszy kościół każde go koła i klubu.

Wspaniała parada sportowa w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego w dniu Święta Pokoju w której to czoło pochodu stanowiła kolumna ZMP-owców ze szturmowymi wszystkimi zresztą w re-
kach młodych i roli ZMP w sporcie. Zgodnie z poleceniem ZG ZMP po zajęciu stanowiska przez powiatowe, miejskie czy dzielnicowe ZMP zakładają kółka sportowe, w których członkowie mają możliwość uprawiania wychowania fizycznego i sportu, jednak reprezentowana jest w tych kołach młodzież szkolna, która nie posiada własnych kół sportowych a która właśnie w kołach sportowych ZMP ma do dyspozycji odpowiedni sprzęt sportowy przydzielany w odpowiednich ilościach przez Dział Sportowy ZG ZMP.

Młodzież ZMP-owa pracująca na poszczególnych zakładach pracy winna organizować kółka sportowe w których aktywny udział winna wzięć cała młodzież tak zrzeszona jak i niezrzeszona przy wybitnym oddziaływaniu na życie w tym kołach aktywny ZMP-owski. Opię-
nad tymi kołami winny rozciągać poszczególne Zrzeszenia Sportowe, do których branzowo dany zakład pracy należy i one winny dostar-

Pięciobój w Dzierżoniowie

DZIERŻONÓW. (wt.) Kółko Sportowe przy Gimn. Ogólnokształcącym w Dzierżoniowie zorganizowało pięciobój lekkoatletyczny (szkolny). Wyniki: 1. Malanowski 313 pkt. (100 m — 11,9; w dal — 618 cm; wznoszenie — 162 cm; rzut dyskiem 1 km — 43,13 m; pchnięcie kulą 5 kg — 12,99; 2) Różycki Z. 282 pkt. (100 m — 11,6 sek.; w dal — 60 cm; wznoszenie — 139 cm; rzut dyskiem — 81,23 m; pchnięcie kulą — 12,22 m; 3) Brański J. — 213 pkt.; 4) Barbarowicz E. — 211 pkt.; 5) Wyjałek — 204 pkt.; 6) Bielecki J. 200 pkt.

W grupie młodziej Szelek W. uzyskał 354 pkt. (80 m — 7,8 sek.; w dal — 44 cm; wznoszenie — 142 cm; rzut dyskiem 31,70 m; pchnięcie kulą 4 kg — 10,58; Ogółem startowało 53 uczniów.

Liga lekkoatletyczna

POZNAN. (wt.) Spółkarnie o mistrzostwo lekkoatletyczne ligi szkół (kol) między Odr. Szk. Zaw. przy HCP a Głmn. Marcinkowskiego przynosił zwycięstwo Ośrodek 567,218.

80 m — 1) Rajewicz (M) 9,4; 2) Janowski (Odr.) 9,8; 100 m — 1) Piotrowski (Odr.) 2,49; 2) Pajczyk (Odr.) 2,49,2; 80 m pchnięcie — 1) Laurentowski (M) 12 (w przedb. 11,8); 2) Koperski (Odr.) 12,2; 5X50 m — 1) Ośrodek I 34,7; 2) Marcinkowski II 35,3; w dal — 1) Czyszt (Odr.) 6,14; 2) Maciejewski (M) 6,03; wznoszenie — 1) Ciesielski (Odr.) 1,39; 2) 3) Kucharski (Odr.) 1,39; 4) 5) 6) 7) 8) 9) 10) 11) 12) 13) 14) 15) 16) 17) 18) 19) 20) 21) 22) 23) 24) 25) 26) 27) 28) 29) 30) 31) 32) 33) 34) 35) 36) 37) 38) 39) 40) 41) 42) 43) 44) 45) 46) 47) 48) 49) 50) 51) 52) 53) 54) 55) 56) 57) 58) 59) 60) 61) 62) 63) 64) 65) 66) 67) 68) 69) 70) 71) 72) 73) 74) 75) 76) 77) 78) 79) 80) 81) 82) 83) 84) 85) 86) 87) 88) 89) 90) 91) 92) 93) 94) 95) 96) 97) 98) 99) 100) 101) 102) 103) 104) 105) 106) 107) 108) 109) 110) 111) 112) 113) 114) 115) 116) 117) 118) 119) 120) 121) 122) 123) 124) 125) 126) 127) 128) 129) 130) 131) 132) 133) 134) 135) 136) 137) 138) 139) 140) 141) 142) 143) 144) 145) 146) 147) 148) 149) 150) 151) 152) 153) 154) 155) 156) 157) 158) 159) 160) 161) 162) 163) 164) 165) 166) 167) 168) 169) 170) 171) 172) 173) 174) 175) 176) 177) 178) 179) 180) 181) 182) 183) 184) 185) 186) 187) 188) 189) 190) 191) 192) 193) 194) 195) 196) 197) 198) 199) 200) 201) 202) 203) 204) 205) 206) 207) 208) 209) 210) 211) 212) 213) 214) 215) 216) 217) 218) 219) 220) 221) 222) 223) 224) 225) 226) 227) 228) 229) 230) 231) 232) 233) 234) 235) 236) 237) 238) 239) 240) 241) 242) 243) 244) 245) 246) 247) 248) 249) 250) 251) 252) 253) 254) 255) 256) 257) 258) 259) 260) 261) 262) 263) 264) 265) 266) 267) 268) 269) 270) 271) 272) 273) 274) 275) 276) 277) 278) 279) 280) 281) 282) 283) 284) 285) 286) 287) 288) 289) 290) 291) 292) 293) 294) 295) 296) 297) 298) 299) 300) 301) 302) 303) 304) 305) 306) 307) 308) 309) 310) 311) 312) 313) 314) 315) 316) 317) 318) 319) 320) 321) 322) 323) 324) 325) 326) 327) 328) 329) 330) 331) 332) 333) 334) 335) 336) 337) 338) 339) 340) 341) 342) 343) 344) 345) 346) 347) 348) 349) 350) 351) 352) 353) 354) 355) 356) 357) 358) 359) 360) 361) 362) 363) 364) 365) 366) 367) 368) 369) 370) 371) 372) 373) 374) 375) 376) 377) 378) 379) 380) 381) 382) 383) 384) 385) 386) 387) 388) 389) 390) 391) 392) 393) 394) 395) 396) 397) 398) 399) 400) 401) 402) 403) 404) 405) 406) 407) 408) 409) 410) 411) 412) 413) 414) 415) 416) 417) 418) 419) 420) 421) 422) 423) 424) 425) 426) 427) 428) 429) 430) 431) 432) 433) 434) 435) 436) 437) 438) 439) 440) 441) 442) 443) 444) 445) 446) 447) 448) 449) 450) 451) 452) 453) 454) 455) 456) 457) 458) 459) 460) 461) 462) 463) 464) 465) 466) 467) 468) 469) 470) 471) 472) 473) 474) 475) 476) 477) 478) 479) 480) 481) 482) 483) 484) 485) 486) 487) 488) 489) 490) 491) 492) 493) 494) 495) 496) 497) 498) 499) 500) 501) 502) 503) 504) 505) 506) 507) 508) 509) 510) 511) 512) 513) 514) 515) 516) 517) 518) 519) 520) 521) 522) 523) 524) 525) 526) 527) 528) 529) 530) 531) 532) 533) 534) 535) 536) 537) 538) 539) 540) 541) 542) 543) 544) 545) 546) 547) 548) 549) 550) 551) 552) 553) 554) 555) 556) 557) 558) 559) 560) 561) 562) 563) 564) 565) 566) 567) 568) 569) 570) 571) 572) 573) 574) 575) 576) 577) 578) 579) 580) 581) 582) 583) 584) 585) 586) 587) 588) 589) 590) 591) 592) 593) 594) 595) 596) 597) 598) 599) 600) 601) 602) 603) 604) 605) 606) 607) 608) 609) 610) 611) 612) 613) 614) 615) 616) 617) 618) 619) 620) 621) 622) 623) 624) 625) 626) 627) 628) 629) 630) 631) 632) 633) 634) 635) 636) 637) 638) 639) 640) 641) 642) 643) 644) 645) 646) 647) 648) 649) 650) 651) 652) 653) 654) 655) 656) 657) 658) 659) 660) 661) 662) 663) 664) 665) 666) 667) 668) 669) 670) 671) 672) 673) 674) 675) 676) 677) 678) 679) 680) 681) 682) 683) 684) 685) 686) 687) 688) 689) 690) 691) 692) 693) 694) 695) 696) 697) 698) 699) 700) 701) 702) 703) 704) 705) 706) 707) 708) 709) 710) 711) 712) 713) 714) 715) 716) 717) 718) 719) 720) 721) 722) 723) 724) 725) 726) 727) 728) 729) 730) 731) 732) 733) 734) 735) 736) 737) 738) 739) 740) 741) 742) 743) 744) 745) 746) 747) 748) 749) 750) 751) 752) 753) 754) 755) 756) 757) 758) 759) 760) 761) 762) 763) 764) 765) 766) 767) 768) 769) 770) 771) 772) 773) 774) 775) 776) 777) 778) 779) 780) 781) 782) 783) 784) 785) 786) 787) 788) 789) 790) 791) 792) 793) 794) 795) 796) 797) 798) 799) 800) 801) 802) 803) 804) 805) 806) 807) 808) 809) 810) 811) 812) 813) 814) 815) 816) 817) 818) 819) 820) 821) 822) 823) 824) 825) 826) 827) 828) 829) 830) 831) 832) 833) 834) 835) 836) 837) 838) 839) 840) 841) 842) 843) 844) 845) 846) 847) 848) 849) 850) 851) 852) 853) 854) 855) 856) 857) 858) 859) 860) 861) 862) 863) 864) 865) 866) 867) 868) 869) 870) 871) 872) 873) 874) 875) 876) 877) 878) 879) 880) 881) 882) 883) 884) 885) 886) 887) 888) 889) 890) 891) 892) 893) 894) 895) 896) 897) 898) 899) 900) 901) 902) 903) 904) 905) 906) 907) 908) 909) 910) 911) 912) 913) 914) 915) 916) 917) 918) 919) 920) 921) 922) 923) 924) 925) 926) 927) 928) 929) 930) 931) 932) 933) 934) 935) 936) 937) 938) 939) 940) 941) 942) 943) 944) 945) 946) 947) 948) 949) 950) 951) 952) 953) 954) 955) 956) 957) 958) 959) 960) 961) 962) 963) 964) 965) 966) 967) 968) 969) 970) 971) 972) 973) 974) 975) 976) 977) 978) 979) 980) 981) 982) 983) 984) 985) 986) 987) 988) 989) 990) 991) 992) 993) 994) 995) 996) 997) 998) 999) 1000) 1001) 1002) 1003) 1004) 1005) 1006) 1007) 1008) 1009) 1010) 1011) 1012) 1013) 1014) 1015) 1016) 1017) 1018) 1019) 1020) 1021) 1022) 1023) 1024) 1025) 1026) 1027) 1028) 1029) 1030) 1031) 1032) 1033) 1034) 1035) 1036) 1037) 1038) 1039) 1040) 1041) 1042) 1043) 1044) 1045) 1046) 1047) 1048) 1049) 1050) 1051) 1052) 1053) 1054) 1055) 1056) 1057) 1058) 1059) 1060) 1061) 1062) 1063) 1064) 1065) 1066) 1067) 1068) 1069) 1070) 1071) 1072) 1073) 1074) 1075) 1076) 1077) 1078) 1079) 1080) 1081) 1082) 1083) 1084) 1085) 1086) 1087) 1088) 1089) 1090) 1091) 1092) 1093) 1094) 1095) 1096) 1097) 1098) 1099) 1100) 1101) 1102) 1103) 1104) 1105) 1106) 1107) 1108) 1109) 1110) 1111) 1112) 1113) 1114) 1115) 1116) 1117) 1118) 1119) 1120) 1121) 1122) 1123) 1124) 1125) 1126) 1127) 1128) 1129) 1130) 1131) 1132) 1133) 1134) 1135) 1136) 1137) 1138) 1139) 1140) 1141) 1142) 1143) 1144) 1145) 1146) 1147) 1148) 1149) 1150) 1151) 1152) 1153) 1154) 1155) 1156) 1157) 1158) 1159) 1160) 1161) 1162) 1163) 1164) 1165) 1166) 1167) 1168) 1169) 1170) 1171) 1172) 1173) 1174) 1175) 1176) 1177) 1178) 1179) 1180) 1181) 1182) 1183) 1184) 1185) 1186) 1187) 1188) 1189) 1190) 1191) 1192) 1193) 1194) 1195) 1196) 1197) 1198) 1199) 1200) 1201) 1202) 1203) 1204) 1205) 1206) 1207) 1208) 1209) 1210) 1211) 1212) 1213) 1214) 1215) 1216) 1217) 1218) 1219) 1220) 1221) 1222) 1223) 1224) 1225) 1226) 1227) 1228) 1229) 1230) 1231) 1232) 1233) 1234) 1235) 1236) 1237) 1238) 1239) 1240) 1241) 1242) 1243) 1244) 1245) 1246) 1247) 1248) 1249) 1250) 1251) 1252) 1253) 1254) 1255) 1256) 1257) 1258) 1259) 1260) 1261) 1262) 1263) 1264) 1265) 1266) 1267) 1268) 1269) 1270) 1271) 1272) 1273) 1274) 1275) 1276) 1277) 1278) 1279) 1280) 1281) 1282) 1283) 1284) 1285) 1286) 1287) 1288) 1289) 1290) 1291) 1292) 1293) 1294) 1295) 1296) 1297) 1298) 1299) 1300) 1301) 1302) 1303) 1304) 1305) 1306) 1307) 1308) 1309) 1310) 1311) 1312) 1313) 1314) 1315) 1316) 1317) 1318) 1319) 1320) 1321) 1322) 1323) 1324) 1325) 1326) 1327) 1328) 1329) 1330) 1331) 1332) 1333) 1334) 1335) 1336) 1337) 1338) 1339) 1340) 1341) 1342) 1343) 1344) 1345) 1346) 1347) 1348) 1349) 1350) 1351) 1352) 1353) 1354) 1355) 1356) 1357) 1358) 1359) 1360) 1361) 1362) 1363) 1364) 1365) 1366) 1367) 1368) 1369) 1370) 1371) 1372) 1373) 1374) 1375) 1376) 1377) 1378) 1379) 1380) 1381) 1382) 1383) 1384) 1385) 1386) 1387) 1388) 1389) 1390) 1391) 1392) 1393) 1394) 1395) 1396) 1397) 1398) 1399) 1400) 1401) 1402) 1403) 1404) 1405) 1406) 1407) 1408) 1409) 1410) 1411) 1412) 1413) 1414) 1415) 1416) 1417) 1418) 1419) 1420) 1421) 1422) 1423) 1424) 1425) 1426) 1427) 1428) 1429) 1430) 1431) 1432) 1433) 1434) 1435) 1436) 1437) 1438) 1439) 1440) 1441) 1442) 1443) 1444) 1445) 1446) 1447) 1448) 1449) 1450) 1451) 1

Rewanż za wszystko

Odnalezienie
zwłok
Klimka
Bachledy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

Poniżej zamieszczamy opowiadanie o przeżyciach jednego z najlepszych naszych piłkarzy, b. wielokrotnego reprezentanta Polski, Henryka Martyna. W jednym z najbliższych numerów przyniesiemy opowiadanie o rekordziste Polski w dziesięcioboju, Witoldzie Gierutcie.

— Ten chłopak do pana! — zakomunikował szatniarz, mrugając znacząco.
Kierownik sekcji piłkarskiej krakowskiego Orła popatrzył na rumianego, pyzatego chłopca, mnącego w rękach czapkę.
— Co powiesz? — spytał.
Chłopak przełknął ślinę.
— Ja chcę nauczyć się grać w piłkę! — odpowiedział spokojnie. Ku swemu przerażeniu dostrzegł, że twarz kierownika wykrzywiła się raptownie.
— Ha ha ha ha! Dobry kawał, chłopczko! Toż ty sam podobny jesteś do piłki!
— Tak! Gruby i chce grać... — wturczał stojący obok kierownika wrośnięty, przybrany w sportowy strój. W głosie jego, zdumienie zmieszane z podziwem. Jasne oczy amatora piłkarstwa pociemniały gniewem. Przez chwilę spoglądał złym spojrzeniem na stojącego przed nim młodzieńca, po czym odwrócił się i bez słowa ruszył ku bramie.
Kierownik przestał się śmiać.
— Poczekaj! — krzyknął.
Stanął.
— Czemu odchodzisz?
— Ja przyszedłem zapisać się do klubu, a pan sobie kpi ze mnie! — mruknął przez zaciśnięte zęby chłopak.
— Nie znasz się na żartach... No, dobrze już, dobrze... Zapiszemy cię do klubu... Grałeś już kiedyś w piłkę?
— Tak, ale to nie była taka gra, jak ja myślę...
— A jak ty chcesz grać? — spytał rozbawiony kierownik.
— Dobrze... Zobaczą pan! — odparł krótko.
— Jak się nazywasz, „mistrzu“?
— zasmiał się kierownik.
— Henryk Martyna!
Było to w roku 1921.

Lekarz pochylił się nad leżącym pacjentem. Długo spoglądał na opuchniętą w kolanie nogę.
— Kto pana tak urządził? — spytał.
Martyna poruszył się niecierpliwie na łóżku.
— Grałismy z wiedeńskim Hakochem. Pan wie, jak to czasem na boisku... Zderzyliśmy się i teraz... Wygraliśmy 3:0! — dorzucił.
— I teraz... powtórz lekarz...
— Teraz ma pan ponadrywać wiażdza w kolanie i kilkumiesięczny odpoczynek będzie konieczny.
Piłkarz pokiwał.
— Przerwa?... kilkumiesięczna
— Tak, tak... — westchnął lekarz.
— I tenie potrwa kilka miesięcy.
— A co będzie z meczami? — spytał Martyna.
Ręka lekarza nakreśliła w powietrzu krzyż. Ruch ten nie był bynajmniej wykładnikiem pobożności; eskułapa i piłkarz w lot to zrozumiał.
— O jej!... — zawołał — aż tak?!

— Będzie bardzo dobrze, jeśli będzie pan mógł chodzić normalnie, — dorzucił lekarz, spoglądając z pewnym politowaniem na pacjenta.
Ciszę przerywało tylko głośne sapanie leżącego piłkarza.
— Bardzo pana przepraszam! — rzekł wreszcie z wysileniem — ale to wszystko nie mieści mi się w głowie. Po prostu nie mogę uwierzyć, żebym ja... z boiskiem... już tak... — i powtórzył ruchy lekarza.

Ten uśmiechnął się z pobłażaniem.
— Nie pan pierwszy... Cale Powązki zapchane są takimi, którzy nie wierzyli lekarzom.

— A czy lekarze nie mylą się nigdy?

— Omyłka jest przywilejem wszystkich ludzi. W pana jednak wypadku wykluczam wszelkie niespodzianki.

Martyna zacisnął usta.
— Zobaczymy — szepnął niedoścześnie.

W dwa miesiące później umorusany gazeciarz siłą niemal wetknął siedzącemu w kawiarni lekarzowi gazetę. Ten przegladnął ją machinalnie. Czerwień tytułu przytrzymała na chwilę jego wzrok. Wielkie litery głosiły „Martyna w reprezentacji Polski przeciw Niemcom“!

Tego wieczoru kawa nie smakowała lekarzowi.

Pociąg zwoził biegu. Zbliżał się Zbąszyń, a z nim kontrola pociągów towarowa i celna. Drzemający piłkarze ociężałe podnosili się ze swych miejsc.
— To już Niemcy! — rzekł któryś.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!



Henryk Martyna — wielokrotny reprezentant piłkarski Polski na pozycji prawego obrońcy. Fot. Arch. Sport i Wzasy

brew — Słychać was w całym wagonie!

— A to nie wolno rozmawiać? — spytał z głupia frant Martyna.

— Nie będę się przed panem tłumaczył! — odrzucił wzgardliwie dostojnik. — Politykowanie nie jest miejscem!

— To już Niemcy! — rzekł któryś.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

Do przedziału wsunęła się przybrana w paradny wojskowy mundur postać jednego z kierowników wyprawy.

— Panowie nie mają innego tematu? — spytał marszcząc groźnie

rys.

— Daleko jeszcze stąd, porozumiesz się w tych Niemczech polską mową! — dorzucił inny. I rozmowa ożywiła się!

— Cztery lata temu Treviranus odgrażał nam się, a teraz...

— Teraz skłamy im przyjacielską wizytę. Dziwne czasy...

— Jeszcze nam bokiem wyjdzie ta przyjaźń z hitlerowcami!

soko. Biegający Martyna skoczył również i — runął na ziemię, jakby go kto młotkiem zdzielił w głowę. Z rozbitego czoła popłynęła krew. W okamgnieniu otoczył go rój czarnych mundurów. Sanitariusz, opatrzący go poza boczną linią podejrzanie długo grzebał w swej torbie. Obmył mu twarz, nakleił plaster chwycił go za puls. Martyna popatrzył ze zdziwieniem. Po raz pierwszy zetknął się z tak daleko posuniętą troskliwością. Wstał z wysiłkiem i podążył w stronę bramki. Nagle wydało mu się, że równina boiska zaczyna gwałtownie falować, by znów się wyprostować na wysokości jego oczu.

Znieśli go po raz wtóry. I znów sanitariusz, trzeźwiący go przesadnie długo, rozpoczął liczenie uderzeń serca, wreszcie ręka Martyna znalazła się w uścisku tustej dłoni jakiegoś dygnitarza, który mu doradzał:

— Niech pan odpocznie... niech pan odpocznie! — Wtęże chwili domyślił się wszystkiego:

— Wiedzą, że nie wolno wymieniać graczy!

Zerwał się. Uścisk hitlerowca nie zelżał. Szarpnął ramionami:

— Puść pan, do ciężkiej cholery!!! — „Przyjaciele“, psiakrew! Sportowcy — pomyślał. Idąc na swą pozycję, dotknął ręką czoła. Sanitariusz nakleił tak szeroki plaster nad prawym okiem, że ten utrudniał mu patrzenie. W pierwszym momencie chciał go zerwać, po krótkim jednak namyśle pozostawił go. Decyzji tej żałuje do dziś dnia...

Dosłownie w ostatniej minucie gry lewoskrzydłowy Niemiec przedł się przez pomocników. Martyna ruszył na niego!... Nieszczytny plaster! Kiedy obejrzał się, piłka trzepotała w siatce...

Jechali w milczeniu. Martynie zdawało się, że spojrzenia kolegów nabrwały ostrości szpilek i że wszystkie skupiły się na nim.

— Przegralismy... przeze mnie! — rzekł pógłosem.

Nie bądź śmieszny!

— To się każdemu może zdarzyć — pocieszano go.

Martyna potarł ręką rzadziejące włosy.

— Im się też zdarzy... — rzekł — zobaczycie!

Martyna wierzył w to święcie. I doczekał się. W początkach roku 1945 był świadkiem, jak doczekali się rewanżu za wszystko: za mordy w czasie wojny, za fałszywą przyjaźń faszystów, za ten mecz w Berlinie i za ten plaster, który był przyczyną porażki...

Na twarzy Martyna widnieją dziś dwie blizny. Jedna — to pamiątka po berlińskiej wyprawie, druga — ślad kuli, wystrzelonej z niemieckiego pistoletu w czasie hitlerowskiej okupacji w Warszawie.

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

Martyna dźwiga na sobie ciężar walki

wrócił do Zakopanego, natychmiast wyruszył do Jaworzyny, a stamtąd w liczbie 18, pod ścianą Małego Jaworowego. Czość wyprawy o godz. 3 rano stanęła na miejscu. Kierownik Zaruski podzielił ją na cztery grupy. Jedną pod kierunkiem S. Mazurkiewicza, miała się udać przez przełęcz Jaworową i przeszukać stoki Staroleśnej Doliny, dwóm dalszym — pod kierunkiem W. Tylickiego i S. Zdyba — polecono przejechać obydwa północne zbocza Małego Jaworowego, czwartą grupą pozostała pod kierunkiem M. Zaruskiego. Miała ona do Zielonej Przełęczy przejść granicą na Małym Szczyt Jaworowy i stamtąd północną ścianą zjechać na linach w dolinę. Grupę Zaruskiego stanowili — oprócz kierownika — znany poeta, zmarły po pierwszej wojnie Jerzy Żuławski i przewodnik Jakub Wawrytko.

„Pokonawszy trudności granic — pisze Zaruski — byliśmy już pod turniczką, oddzielającą nas od szczytu, gdy Wawrytko, który szedł wówczas przodem, zatrzymał się i przełęczki jął popierać w dolinę. Coś krzyczał ku tamtym na dole. Po chwili zawołał do nas